

Czerwono - Czarni, Siedemna

W trolejbusie, w tramwaju, w autobusie do Kielc
Przegapiłem, zasnąłem, zapomniałem na śmierć.
Kto mnie teraz pocieszy, gdy odeszła z tym kimś,
Gdybym nieco bym śmielszy, to nie śpiewałbym dziś:

17 milionów od Nysy po San,
17 milionów, a ja ciągle sam,
17 milionów, od Helu do Tatr,
17 milionów, lecz gdzie jest właśnie ta?
Spośród wielu jedyna, czy spotkam ją znów?
W moim typie dziewczyna, marzeń biały kruk!
Jedna szansa na tysiąc, jedna szansa na sto,
Może tylko raz w życiu, lecz uprzedził mnie ktoś,
Szczęście było tak blisko, nie dzieliło nas nic,
Mam nauczkę na przyszłość i zajęcie na dziś!
Spośród wielu jedyna, czy spotkam ją znów?
W moim typie dziewczyna, marzeń biały kruk!
17 milionów od Nysy po San,
17 milionów, a ja ciągle sam,
17 milionów, od Helu do Tatr,
17 milionów, lecz gdzie jest właśnie ta?